

„Felietony archeologiczno-szachowe” – odcinek 2

### ***Ex oriente lux ...***

Średniowieczna sentencja łacińska mówiąca o tym, że *światło przychodzi ze wschodu*, odzwierciedla wielki szacunek jaki ówczesni myśliciele żywili dla zdobywcy nauki docierających z odległych krain orientu. Była ona bardzo popularna w Europie, a wielbiciele szachów parafrazując tę myśl, dodali od siebie: *Ex oriente lux et ludus scaccorum* a więc wraz z nauką ze wschodu dotarły ich zdaniem także szachy. Stało się to za sprawą świata arabskiego i kolejnych podbojów muzułmańskich w VIII-IX w. docierających do Europy. Jak pisze badaczka islamu prof. Katarzyna Pachniak: *Islam powstał na początku VII wieku wśród Arabów z terenów dzisiejszej Arabii Saudyjskiej, którzy żyli w specyficznym środowisku kulturowym i nie posiadali tradycji naukowych. Jednak kiedy wyszli poza Półwysep, podbili ogromne tereny od Hiszpanii do Chin, zetknęli się z kulturami starszymi i bardziej wyrafinowanymi niż ich własna, przede wszystkim grecką i perską. Nie zniszczyli ich, tylko przyswoili sobie wiele ich elementów, o ile nie stały w sprzeczności z islamem, który zresztą w owym okresie dopiero się kształtował pod względem dogmatycznym. Niestety, Arabowie byli społecznością przyzwyczajoną do tradycji oralnej, nie mieli zwyczaju spisywania swojej historii. Zapisy, które posiadamy, pochodzą w większości dopiero z wieku IX. Nie wiemy przede wszystkim, jaki impuls skłonił Arabów, zapewne świadomych swojej odmienności kulturowej w stosunku do narodów podbijanych, do uruchomienia złożonej akcji, jaką było tłumaczenie greckich dzieł naukowych na język arabski, w pierwszym okresie za pośrednictwem aramejskiego. O ile muzułmanów nie interesowała literatura, to ogrom nauki z różnych dziedzin oraz różnych okresów został w kilku fazach przełożony na język arabski i przyswojony arabskiej kulturze. Tłumaczono dzieła medyczne, filozoficzne, astronomiczne, matematyczne, fizyczne, optyczne. Szczególnie wspaniał się tutaj bagdadzki ośrodek zwany *Bajt al-hikma (Dom mądrości)*, który działał szczególnie aktywnie w pierwszej połowie IX wieku. Ja dodam do tego, że tłumaczono głównie dzieła greckie dzięki czemu myśl starożytna, taką nieco okrężną drogą dotarła do średniowiecznej Europy. Ale interesowano się również dziełami perskimi szczególnie tymi, które odnosiły się do dziedzin związanych z nauką i administracją. I tak właśnie muzułmanie, rozumiejący szachy jako element szeroko pojmowanej matematyki najpierw zapoznali się z perskimi źródłami, a wkrótce potem rozpoczęli erę poważnych traktatów szachowych. Pierwszym w pełni udokumentowanym okresem znajomości królewskiej gry w świecie islamu jest czas panowania w Bagdadzie dynastii Abbasydów, około 750 r. n.e. Nie wykluczone, że wcześniej choć gra się rozprzestrzeniała nie była jeszcze zbyt popularną. Ale musimy zaznaczyć, że islam, starał się zwalczać wszelkie gry ze względu na ich silne skażenie hazardem. Samo słowo hazard pochodzi od arabskiego *al-hazar* co oznacza kości do gry.*

Wersety Koranu przywołują gry losowe: *Za dni żywych Proroka, podczas gdy objawienie Bóg uczynił, aż do pewnego czasu, nie zakazał (Prorok – przypis autorki) gry losowej. Przypomniat tylko, że jej wady są większe niż zalety.* Nie ma tu mowy o szachach bo Mahomet nie mógł ich znać ale jest wyraźna dezaprobata w stosunku do gier ze względu na to, że wszelkie ich przejawy zabierały cenny czas, który należało inaczej spożytkować. Te zapisy były jednak nie do końca precyzyjne a muzułmanie bardzo szybko rozpoczęli walkę o szachy. Przede wszystkim pozbyli się z rozgrywek szachowych rzutów kośćmi. Wydaje się to dziwne? Ale tak właśnie było. Otóż początkowo w szachy grano przy pomocy sześciennych, punktowanych kości, dokładnie takich samych jak dziś i tak samo jak we wszystkie inne gry. Wyrzucana na ścianie ilość oczek symbolizowała figurę, która musiała wykonać ruch. Zatem szachy były grą losową, choć dziś trudno nam to sobie wyobrazić. To właśnie Arabowie sprawili, że stały się one czysto intelektualną rozrywką. Nie wystarczało to jednak do zupełnej akceptacji ponieważ wciąż były grą. Starano się zatem na inne sposoby wykazywać legalność a więc religijną dopuszczalność szachów, gdyż to był warunek zgody na oficjalne rozgrywki. W poszukiwaniu argumentów przodował jeden z największych wczesnych arabskich pisarzy i graczy szachowych – As-Suli. Opisał on historię kalifa Omara (634-644), który był teściem Mahometa. Zgodnie z opowiadaniem As-Suliego kalif Omar był kiedyś przypadkowym świadkiem rozgrywek szachowych, których nie znał ale go zainteresowały. Na pytanie co to jest, opowiedziano mu hinduską legendę, którą my już również znamy z pierwszego felietonu, mianowicie o grze wojennej, która została wymyślona dla królowej zbolelej po śmierci syna. Miał on wówczas odrzec, że to dobra gra ponieważ naśladuje wojnę i jej uczy. Aby umocnić wartość gry przytaczano również opowieści o szachistach – kalifach takich jak np. Abd al-Malik czy Hisham, którzy prawdopodobnie nie znali szachów ale powoływanie się na ich rzekome zainteresowania podbudowywały rolę rozgrywek. Analogiczne sytuacje znajdziemy wkrótce w europejskich źródłach chętnie rozpisujących się o wielkich szachowych podbojach Karola Wielkiego. Jemu również w rzeczywistości nigdy nie było dane rozegrać żadnej fascynującej partii na szachownicy, ale jak to brzmiało!

Powróćmy jeszcze do As-Suliego bo to ważna postać. Był on członkiem książęcej rodziny tureckiej, bardzo wykształconym, któremu zawdzięczmy napisanie historii kalifatu Abbasydów i świetnych prac szachowych. Na dworze kalifa Al-Muktafiiego (903-908) odbywały się regularne rozgrywki szachowe – jak byśmy dziś powiedzieli turnieje - których liderem był właśnie As-Suli (zmarł w 946 roku). Miał on też ucznia, a jak to z uczniami dobrych nauczycieli bywa, mogą ich przerosnąć, i tak też się stało. Al-lajlaj to postać znana historykom i najjaśniejsza gwiazda arabskiego firmamentu szachowego w X w. Stał się on na wpół

legendarną postacią - moglibyśmy powiedzieć, że takim średniowiecznym celebrytą, przypisywano mu wręcz nadprzyrodzone zdolności. Uważa się, że mógł być prekursorem gry symultanicznej czyli rozgrywanej przez jednego szachistę z kilkoma rywalami jednocześnie, a także tzw. gry na ślepo. Polega to na toczeniu partii bez parzenia na szachownicę czyli w pamięci, co niewątpliwie mogło wzbudzać niezwykle emocje i zaskarbić podziw kibiców.

Te dwie postaci zdominowały wczesne arabskie rozgrywki i zapisały się na katach historii szachów. Ze źródeł znanych jest jeszcze kilku wcześniejszych mistrzów tej gry, co do których nie ma wątpliwości, że byli autentycznymi osobami jak np. Al-Adli, czy ar-Razi. Pierwszy z nich zasłynął już w IX w. zainteresowaniem wokół samej historii gry. Zapisał on bowiem: *...trzy rzeczy zostały stworzone w Indiach, których żaden inny kraj nie znał, to są: księga „Kalila wa Dimna”, dziewięć cyfr, którymi można policzyć do nieskończoności i szachy!*

W połowie X wieku, arabski pisarz Al-Masudi posiłkując się zapewne tekstem Al-Aldiego pisze, że z Indii pochodzą trzy najważniejsze wynalazki, *nigdzie indziej nie znane i nie odkryte*. Jakkolwiek dziwnie to zabrzmiało jako pierwszą wymienia podobnie księgę *Kalila wa Dimna*, drugą są szachy, a ostatnią czarny barwnik do włosów. Jeszcze późniejsze, XII wieczne arabskie manuskrypty, powstałe na bazie wczesnych prac tegoż samego Al.-Aldiego, potwierdzają drogę rozprzestrzeniania gry wzmiankując: *to jest forma szachów, którą Persowie wzięli z Indii, a my wzięliśmy z Persji. Persowie zmienili nieco zasady gry...*

Arabscy autorzy próbowali wywodzić szachy ze starożytności widząc w nich inwencję Arystotelesa, Galena lub Hipokratesa. Czasami ich apetyty przedłużania istnienia znajomości gry sięgały nawet okresów biblijnych i tak na przykład As-Suli wynalezienie szachów przypisał Jozuemu. Późniejsi pisarze islamscy cofnęli historię gry do Adama, który zgodnie z ich wyobrażeniem ciepłąc po śmierci Abla wymyślił szachowe zmagania. Pojawia się tu kolejny raz wątek pocieszenia jakie daje gra w trudnych chwilach, a warto wspomnieć, że podobny rodowód wszystkich gier przedstawił grecki pisarz i geograf Pauzaniusz, twierdząc, że wymyślili je Lidyjczycy podczas wielkiego głodu. Aby nie myśleć o troskach związanych z oblężeniem miasta, poświęcali się różnym grom zapominając o konieczności pożywiania się. Pojawiała się również chęć przypisania wynalazku szachów myśli muzułmańskiej, kiedy twórców gry zaczęto szukać wśród pierwszych słynnych mistrzów szachowych takich jak Al.-Lajlaj.

Podsumowując dzisiejszy felieton warto zapamiętać, że pierwsze prace teoretyczne jak moglibyśmy dziś powiedzieć – naukowe, rozważające różne warianty gry, zadania i problemy szachowe to niewątpliwa zdobycz i zasługa rozkochanych w szachach Arabów. To właśnie ze

świata islamu pochodzą także najstarsi znani szachiści, którzy swymi talentami oczarowywali muzułmańskie dwory.